

# Proszę bić moje dziecko!

19 września 2011

Wykonywanie kar cielesnych zostało zakazane w brytyjskich szkołach w 1986 roku. Badanie przeprowadzona przez YouGov wskazuje, że niemal połowa rodziców chciałaby ich przywrócenia – informuje „Daily Telegraph”.

Raport ujawnia, że aż 49 proc. rodziców popiera pomysł przywrócenia kar cielesnych w szkołach, za pomocą których temperowanoby najgorzej zachowujących się uczniów. Rodzice popierają również inne kary tj. zamykanie w „kozie” i wydalanie ze szkoły.

Minister edukacji Michael Gove przyznaje, że rodzice wiedzą o upadku autorytetu dorosłych, jaki ma miejsce w brytyjskich szkołach i chcieliby go przywrócić przy pomocy starych metod.

Ankieta przeprowadzona na 2 tys. rodziców i 490 dzieciach wskazuje również, że aż 19 proc. uczniów jest zwolennikami kar cielesnych w szkołach. Zdaniem 55 proc. rodziców, nauczyciele powinni znacznie więcej krzyczeć na dzieci, aby zapewnić dyscyplinę w klasie.

Co więcej, 85 proc. dorosłych twierdzi, że nauczyciele są mniej szanowani niż wówczas, gdy oni sami byli w szkole. Ponadto 83 proc. zaznacza, że w szkole byli poddawani bardziej restrykcyjnemu traktowaniu, niż obecni uczniowie.

Kary cielesne w Wielkiej Brytanii zostały zakazane w 1986 roku. Przepis dotyczył jedynie szkół publicznych, więc niektóre szkoły prywatne kontynuowały praktyki tj. klapsy i bicie po rękach, aż do czasu, gdy dziesięć lat później kompletnie zakazano kar cielesnych.

Opracowanie: GF

Źródło: [eLondyn](#)